

Organ Spółki Wydawniczej — Tygodnik wychodzi w każdy czwartek.

ROK I

KURYTYBA, DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 1920.

Nr. 8

Adres: Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná — Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	3,50 dol.
Numer poszczególny	200 rs.

LUD POLSKI na Górnym Śląsku.

I.
Lud nasz górno-śląski z entuzjazmem witał 11 lutego b. r. wojska aljanckie, gdy przybywały zająć Górny Śląsk i przestrzegać porządku i sprawiedliwości między tamtejszą mieszaną ludnością. Niedotężne władze i nieliczne wojsko aljanckie nie uczyniło nic dla bezpieczeństwa publicznego i równouprawnienia polskiej ludności. Na równi traktowana miała być z ludem niemieckim; na równi dozwolone miało być używanie w urzędach języka polskiego i niemieckiego, boć ludu naszego na Górnym Śląsku jest 80 proc. a Niemców i więcej, zwłaszcza po wsiach.

Wszystkie przyrzeczenia dane polakom były tylko pustym frazesem. Język niemiecki został nadal językiem urzędowym a polskiej ludności robiono zażewdowanie ogłoszenia po polsku. Jeśli kto z polaków domagał się używania języka ojczystego w urzędach odpowiadano mu butnie: „Jeszcze jesteście w Niemczech”!

Najwięcej jednakże dokuczali polskiemu ludowi Górnego Śląska „Straże bezpieczeństwa”, tak zwane „Sicherheitswery” i dawni landraci pruscy.

Jak łatwo domyśleć się można, niemieckie stráže bezpieczeństwa stały zawsze po stronie niemieckiej ludności a polską gnębiły i uciskały.

Wojska aljanckie na Górnym Śląsku jest bardzo mało tak n. p. w mieście Zabrze, liczącem 70 tysięcy mieszkańców, jest tylko jeden kontroler a niema żadnego żołnierza francuskiego. Jakże wobec tego może być mowa o sprawiedliwym zachowaniu porządku, gdy go przestrzegają niemieckie „Sicherheitswery”?

Stwierdzają to też smutne przykłady.

Na posiedzenie ludu polskiego w Zabrzu napadł niemiecki motłoch i wszczął zaburzenia, udali się przeto przedstawiciele gminy zabrskiej do kontrolera, aby na przyszłe posiedzenie przystał wojsko do dopilnowania porządku, na to im odpowiedziano, że wojska mało, jest go zażewdowanie do obrony rządu koalicyjnego.

A polaków kto więc ma bronić? Czy niemieckie „Sicherheitswery”, które w nocy przebijają się po cywilnemu i napadają na polską ludność, lub też wśród dnia chowają się, gdy polaków krzywdzą i maltretują Niemcy?

Gdy w Bytomiu na hotel „Lomnic”, siedzibę polskiego komisarzatu plebiscytowego, napadły niemieckie bojówki, skryły się „straże bezpieczeństwa” (Sicherheitswery) a wojsko francuskie nadeszło dopiero po 3 i pół godzinie z pomocą, kiedy niemal już wszystko zniszczono.

W mieście Opolu nie wzięło udziału kilkunastu robotników z warsztatów kolejowych w socjalistycznym święcie 1 maja, natomiast święcili rocznicę Konstytucji 3-go maja i brali udział w manifestacyjnym pochodzie. Dnia następnego zostali przez niemieckich robotników za to obici aż do krwi. W. jeśli zażalenie do dyrekcji kolejowej, lecz ona „po zbadaniu sprawy” wydała trzech polskich robotników z warsztatów, a na kilku innych nałożyła karę pieniężną. Wydalenie podpisał kontroler przy dyrekcji kolejowej, oficer angielski.

Czyż lud i robotnik polski wobec tak niesprawiedliwego postępowania nie miał słusnych powodów do niezadowolenia i narzekania na niemieckie „Sicherheitswery” i stroniczne rządy aljanckie?

Lecz nie koniec na tem.

Jak za dawnych pruskich czasów landraci (czyli starości) mieli wielką władzę w swym okręgu i jako hakatyci uciskali lud polski, tak i obecnie dzieło się do niedawna na Górnym Śląsku. Dowodzi tego następujący fakt:

Na cześć osławionego marszałka niemieckiego Hindenburga przechrzcili w początkach wojny Niemcy i żydzi polską nazwę miasta Zabrze na „Hindenburg”. Po nowych wyborach do rad gminnych uzyskali w tem mieście polacy większość, uchwalili przeto urzędowo na posiedzeniu przywrócić mu pierwotną nazwę: Zabrze. Stosując się do przepisu prawa, prosili komisję w Opolu o sankcję tej uchwały. Komisja ostatecznie zgodziła się,

aby miasto miało dawną nazwę Zabrze, lecz powiat zabrski miał się nadal „Hindenburg” nazywać. Bardzo cierpliw i „wrozumiały” kontroler francuski dopiero po dwóch miesiącach przestał do landrata zapytanie, czy i kiedy „zamierza” zmienić nazwę powiatu? Na to sejmik czyli landrat z swymi doradcami powziął uchwałę, że powiat i nadal ma się nazywać „Hindenburg”. Dla zadokumentowania swej „pruskiej” odpowiedzi butnie prusacy wysłali równocześnie holdownicy telegram do Hindenburga.

Podobne rzeczy działy się na Górnym Śląsku dopóki lud polski sobie sami nie poradził.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Moralna wartość naszego zwycięstwa.

Moralna wartość naszego zwycięstwa na razie ocenić się nie da. Dla nas jest ono jeszcze zbyt bliskie i zbyt świeże, dla Europy zachodniej zbyt dalekie i za mało zrozumiałe.

My patrzymy na nasze zwycięstwo, jako na bezpośrednie odparcie najazdu rosyjskiego potwora czyhającego od wieków na naszą niepodległość, i jako na zwycięstwo idei narodowej nad azjatyckim kosmopolityzmem. W Europie zachodniej różni różnie się zapatrują. I tak Niemcy żałują, że minęła znakomita sposobność wywrócenia upokarzającego traktatu wersalskiego, Anglja i Włochy widzą w niem naprawienie naszych faktycznych i politycznych „błędów”, wynikłych z młodzieńczego i niepełnego odpowiedzialnego — jak twierdzą — rozpedu nowo powstałego państwa, Francja natomiast ciężo się ze wyrwyającego się z klątki orła pruskiego osadzone na miejscu i spodziewa się tem rychlejszej zmiany rządów w Rosji, która jej odda zaciągnięte długi i wezwie do uporządkowania zrujnowanego przemysłu. O innych państwach wspominać nie warto, albowiem zbyt są małe i zanadto zapatrzone w siebie samych, ażeby ich opinia miała jakiegokolwiek doniosłe następstwa realne.

Inaczej jednak będą zwycięstwo oceniać ci, którzy byli przy narodzinach bolszewizmu, którzy znają jego wszystkie złe i dobre strony na miejscu. Bolszewizm był dzieckiem odwetu i zemsty. Cechowały go tytaniczny rozmiar i szatańska furja. Marzeniem jego było podpalić cały stary świat i w gruzach jego pogrzebać wszystkie utarte szablony,

wszystkie dominujące potęgi i hasła. Rewolucję podniesiono do rzędu wszechludzkiego bóstwa i wezwano wszystkie uciskane narody do wspólnego buntu. Cała praca młodej rewolucyjnej siły skierowała się na zachód. „Gdy zahód będzie nasz, wówczas któż przeciwko nam?”

Wzięto się do pracy z całym uporem i fanatyzmem. Zaprzagnięto miliony w jarzmo, zmobilizowano wszystkie siły fizyczne i umysłowe człowieka do walki z zachodem. Praca szła sprawnie. Ciemne masy przyzwyczajone od wieków do jarzma, nie poczuły nowego bata i nowego łańcucha. Od żaru rewolucyjnego zapaliły się Węgry. Wówczas przywódcy tańczące dokoła ogniska, proklamowali „wiosnę narodów”. Na szczęście pożar zlokalizowano. Od iskier zajęły się jednak niektóre miasta w Niemczech. I byłby się może pożar rozszerzył, gdyby nie to że z jednej strony ogień gasiła potężna koalicja, a dostać się na miejsce i rozdmuchać nie było kłóredy, gdyż na drodze stanęła... Polska.

Polska młoda, rozpalona młodocia i świeżem zwycięstwem błysnęła szabłą i wezwała do walki. Bolszewizm nie był jeszcze do niej przygotowany. Skurczył się tedy, zwinął ogon pod siebie i pozwolił chodzić po własnym pastwisku. Ale w cichości przygotowywał cios śmiertelny. Spotęgwał agitację, stworzył polskie dywizje rewolucyjne, zorganizował nową armję pracy, zreformował armję szturmową, jednym słowem, przysposobił wszystko. „Teraz — rzekł Trocki — idziemy po trupie! ołski prosto na Berlin, Paryż i Londyn”.

Pierwsze zwycięstwa dawały wszelkie nadzieje ku temu. Kamieniew i Krassin pobiegli na przód do Londynu, ażeby uśpić Wielkiego Brytana. Gra szła znakomicie.

Gdy wtem nagle krach i katastrofa pod Warszawą. Srotna hańba, zawiedzione nadzieje daremne wysiłki, śmiertelne potknięcie. Trzeba być bolszewikiem, ażeby ocenić ogrom nieszczęścia. Cała praca dokoła rewolucji poszła na marne. Na dobitek wszystkiego zatarasowano bolszewizmowi drogę u samego progu Polski. Pożogi, zapach krwi, pogwałcenie praw bożych i ludzkich przez bezmyślny, złe zrewolucjonizowany tłum obdartych głodomorów rewolucyjnych zostawiły wstępną odór po sobie. Po tej drodze drugi raz bolszewizm iść nie może. Krew i zemsta pode-

ptanej i obrabowanej masy położyła się lawą w poprzek od granicy pruskiej aż po Karpaty i stworzyła naturalny chiński mur od strony zachodniej Europy.

Bolszewizm jest dzieckiem zemsty i spocząć nie może. On musi iść dalej i wywracać, albowiem celem jego jest niszczycielstwo. Są jeszcze drogi do Indji i Islamu i cała-fala wkrótce odpłynie w tą-tą stronę.

Obowiązek nasz względem Europy spełniłmy. Naszą rzeczą było nie puścić zarazy przez swoje pole i nie puścić jej.

Samą chorobę jużesmy przebyli, jesteście od niej dobrze zaszczepleni. I to jest właściwy owoc naszego wewnętrznego zwycięstwa. Teraz kolej na tych którzy się nam obojętnie w zapasach przypatrywali. Naszą pracą i nasze zwycięstwo oceniać może dopiero wtedy, kiedy ich dalekie posiadłości ogarnie zaraza. I wówczas zapewne dopiero będą żałować, że nas tak mało rozumieli.

J. Kurdasz.

„Kurjer Lwowski”.

Z RZEZI BOLSZE- WICKICH.

Wiadomo, jak hordy bolszewickie zajmują polskie wioski i miasta; wiadomo, jakich dopuszczają się w nich mordów i zbrodni; wiadomo, jak w nich gospodarzą i rządzą. Przytaczamy wyjątki z pism polskich.

Adwokat w Bóbrce, Dr. Józef Wielochowski, opowiedział współpracownikowi jednego z pism lwowskich, co następuje:

We wtorek rano starostwo otrzymało telegram, zarządzający ewakuację urzędów na piątek. Tymczasem już we wtorek rano zauważyliśmy gwałtowne cofanie się naszych trendów i przyjechał do nas pułkownik Ditz, komendant etapu z Przemysłu, z wiadomością, że Przemysłu, przez nieprzyjaciela zajęte. Opuściliśmy galopem Rynek, gdy kilometr za miastem zabiegł nam drogę patrol bolszewicki, złożony z kilku konnych obdartusów. Pierwszy, który nas dopadł, począł wywijać nademną szabłą i wołać: „Oddaj brauning! oddaj burżuazji”. Zaczął mnie rewidować, przyciemnił mi złoty zegarek, srebrną tytonierkę i ściągnął pierścionki z palców. Kazano nam jechać do miasta. Tu byliśmy już świadkami, jak dzicz rabowała starostwo i urząd podatkowy. W pierwszym stopniato 250,000 marek gotówką, w drugim przeszło półtora miliona. W naszych oczach na

do krajów znajdujących się po wschodniej stronie.

Specjalna komisja ma się zająć zajęciem wytyczeniem granic.

Art. 3. ugody wspomina, że mieszkańcy obydwóch krajów mogą sobie dowolnie wybrać narodowość, do jakiej chcą należeć: czy do rosyjskiej czy też do polskiej.

Art. 4. zabezpiecza narodową mniejszość w obydwóch krajach.

Art. 5. mówi o obojstronnym zrzeczeniu się wszelkich wynagrodzeń spowodowanych prowadzeniem wojny.

Art. 6. omawia wymianę jeńców wojennych.

Art. 7. wspomina o utworzeniu komisji mieszanej z obydwóch narodów się składającej dla wymiany jeńców cywilnych (zakładników).

Art. 8. poleca władzom obydwóch stron (polskiej i rosyjskiej) powstrzymać wszystkie dochodzenia legalne przeciw cywilnym jeńcom.

wjskiowy automobil angielski. W Londonderzy uwiezono 50 i irlandczyków.

W miescie Cork wzrucha policja i żołnierze bombę przez okna do ratusza, który skutkiem tego spalił się. Gdy ludność chciała się pozur ugasić, strzelano do niej.

W Dublinie strzelało wojsko angielskie do ludu; rano 3 a rano 30. W wielkie rozgorzenie panuje skutkiem tego w miescie. Żołnierze uradzili różn rewizje w mieszkaniach i uwieźdli wiele osób.

Walki w Mezopotamii. Czesć wojska angielskiego koło Irbil z stała przez 3 tygodnie krajowców napadniętą; wywiązała się zacięta bitwa, w której się ostatecznie cofnęli krajowcy.

— Strajk górników. Wskutek strajku górników zakał rząd angielski wywozu węgla; zegluga ucierpi na tem również wiele.

ROSJA — Zajęcie Kijowa przez ukraińców. Masto Kijow, stolice Ukrainy zajęli powstańcy ukraińscy po wypędzeniu bolszewików.

— Wielki głód i nędza panują obecnie w Moskwie. W miescie znalazł się już nie można nawet zadnego psa i kota, aby z niego przyrzadzić pozwywienie.

— W Urulu odkryto bardzo rozgąte zionie sprzyśnienie którego celem było obalid rządu sowieckiego w Rosji. Naczelników sprzyśnienia uwiezono.

— Donoszą z Rewalu, że bolszewicy w północnej Rosji, w okolicach Archangielska wymordowali około 1200 osób.

TURCJA — Nowa wojna. Armenia wydalła tureckim nacjonalistom wojnę i ogłosila mobilizację swego wojska. Rosyjscy bolszewicy zaciągają wojska nał morzem Czarnem, aby przyjsie Turcji z pomocą; gromadzą również armunicję i już idą przeciw wojsku armiańskiemu.

Ostatnie Wiadomości.

POLSKA — Przyczyna podania się do dymisji Pilsudskiego. Aljanci zalozyli protest, zeby rząd polski nie wspomagal wojsk generala Zelgowskiego. To miało być powodem do podania się do dymisji Naczelnika Jozefa Pilsudskiego, który oswiadczył, ze bę zie wspieral wojsko polskie, które Wilno zajelo. Wiadomo już nam, ze dymisji Pilsudskiego nie przyjętoj.

STANY ZJEDNOCZONE. — Pożar okręta Kraków. W porcie Havana pożar zniszczył okręt „Kraów”, który należał do spółki amerykańsko-polskiej. Szkada wynosi na półtora miliona dolarów. Przepuszczają, ze ogień był podłożony; policja uwiezila 14 osób podejrzanych.

Konsulat Rzpłitej w Kurytybie poszukuje p. JANA PALIGE, przybyłego w roku 1911 do Brazylji. Poszukiwany, lub znajomi będący w posiadaniu adresu wyżej wymienionego, zechca się zglosic osobiscie lub listownie do Konsulatu w Kurytybie rua 13 de Maio Nr. 63.

Ze świata.

TELEGRAMY.

FRANCJA. — Nieszczęście kolejowe. Na linii Paryż — Argenteuil, w pobliżu Asnieres zderzyły się dwa pociągi. Skutek był okropny: zgruzów wyciągnięto 38 zabitych, a około 100 osób jest ranionych.

— Ciagle deszcze w południowej Francji spowodowały wylewy rzek, które miesciami wyrzadziły bardzo wielkie szkody. Wiele osób musiało swe mieszkania opuścić i szukać schronienia na wyżej położonych miescachs. Kilku utonęło.

— Nowe przeciwbolszewickie wojsko. Według telegramu z Paryża powstała myśl w kołach aljanckich utworzenia w północno-zachodniej Rosji nowego przeciwbolszewickiego wojska. Należać mają do niego resztki dawnych wojsk Judenicza, generala Beromonta i wszystkich przeciwników obecnych rządów sowieckich.

WŁOCHY. — Prośba o pomoc albańczyków. ProWORICZNY rząd albański wysłał do prasy włoskiej odezwy z prośbą o pomoc, gdyż albańczycy uciekają z zajętych okolic przed serbami na południe, gdzie ich już około 35.000 przebywa. W zbliżającej się zimie europejskiej wielu z nich zginie.

— Rozruchy robotnicze. W niektórych miastach przychodzi jeszcze do starcia między robotnikami a policją, w którym bywają ranieni i zabici. W Giovi Gaggia socjaliści chcieli na ratuszu umieścić czerwona chorągiew, czemu się lud sprzeciwił i ich zaczepił. Z pomocą nadeszło wojsko, użyto białej broni. W walce tej zginęło 14 a 80 zostało ranionych.

— Podział włoskich socjalistów. Na konferencji w Regio Emilia podzielili się socjaliści włoscy na trzy partje. Partja umiarkowana liczy 36 posłów, średnia 76, a skrajna, bolszewicka 40.

— Amnestja. Rząd włoski udzielił swym podwładnym Amnestji mianowicie tym, którzy przed 19 września 1919 roku byli zawikłani w polityczne lub wojskowe przestępstwa. Zgłosic się powinni w przeciągu miesiaca u władz włoskich a wza-granicznych krajach, konsulatu włoskich.

ANGLIA. — Walki Irlandji o wolność. W kołach Rosocowon rozbili irlandzcy wolnomyślni bombami

SKOROWIDZ.

DR. FALCE DE MACEDO.
DR. PEREIRA DE MACEDO.
Klinika ulica Ignacji Lu-t-sa 57,
10 — 52

DR. ALCEU A. FERREIRA
REZYDENCJA: Rua da Misericórdia N 84
KLINIKI: Rua 1 de Março N 11
Przyjmuje od godz. 2-jej do 5-jej
10 — 52

DR. VIEIRA DE ALENCAR
Adwokat.
BIURO: Rua 15 de Novembro N 37
Tel. fon: N 232
REZYDENCJA: Rua Iguassu N 105.
Tel. fon: N 415. — Curitiba
11 — 52

DR. ALENCAR PIEDADE
Adwokat.
Profesor prawa. Przyjmuje sprawy kryminalne, cywilne i handlowe. Podje-ma się inkasowania rachunków pobo-rownych lub sądowych.
BIURO: Rua Marechal Floriano N 13 naprzeciw Banco do Brazil
11 — 26

Dentysta Nort Amerykański.
DR. JAMES W. LOWRY.
GABINET: Rua Dr. Marcy N. 110. —
Curityba,
12 — 52

DR. JULIO ATILIO SALAROLI
Przyjmuje od godziny 2-jej do 4-jej —
Plac Tiradentes N. 57.
10 — 52

Dentysta
RODOLPHO WEIGANG
Rua Marechal Deodoro N. 18
12 — 52

JAN RICHTER, zamieszkały w muni-cypjum Ipuhy, poszukuje swego brata Władysława, który w 1920 roku wyje-chal do Uruguiayu, gdzie pracował w Tancarembo (Carpintaria e ferraria Bianchi). Kto by wiedział o jego miejscu pobytu lub on sam, zechce zglosic się listownie do administracji „Ludu”.
1 — 2

W Affonso Penna są DO SPREDA NIA trzy hektary ziemi uprawnej, ogrodzonej dokola drutem, Dom nowy, obora, komórk, drzewa owocowe, 15 uli pszczoł, plug, brona wóz, trzy konie, urząd, warsztat stolarski, naczynie, meble wszystko bardzo tanio. Graniczy ze szkołą rządową. — Józef Szczepański.
3 — 3

Wyjaśnienie.

Podpisany, były Redaktor „Polaka w Brazylji” podaje do wiadomości Pana Stanisława Mrozińskiego z Guarany, że były agent „Polaka” p. Franciszek Hanas listem z dnia 3 grudnia roku 1919 zawiadomił Redakcję o odebranej prenumeracie, pobraną od Pana Stanisława Mrozińskiego na kwit nr. 523 prenumeratę za Pana Feliksa Mrozińskiego w sumie Rs. 85000 odesłał razem z innymi pieniędzmi dnia 5 stycznia b. r. i listem z dnia 7 maja tegoż roku reklamował, iż „Pan Feliks Mroziński nie otrzymuje gazety, chociaż zapłacił z góry prenumeratę”. („Polak” był wysyłany od grudnia 1919.) Wobec tego posadzanie p. Hanasa, że pieniądze schował, Redakcji o nich nie zawiadomił i o pismo dla Pana Feliksa Mrozińskiego nie reklamował są zgola niezgodne z prawdą.

Franciszek Dergint

Były Redaktor „Polaka w Brazylji”.

**Do nabycia
w Księgarni Polskiej
B. Dergint & Ska.
Curityba — Caixa H.**

**CZYTANKA część 3-cia opracowana
przez S. S.**

**KALENDARZ na rok 1921 wkrótce
wyjdą z druku.**

Czytanki dla szkół początkowych

Cecylja Niewiadomska

Rok III	Część 1-sza	2.500
" "	" 2-ga	2.500
Rok IV	" 1-sza	2.800
" "	" 2-ga	2.800

Kalendarz Piasta

Jest to krótki rys historyczny Kultury Polskiej i freściwy obraz przebiegu wypadków wojennych i powstania niepodległości Ojczyzny, zawierający 250 PRZEŚLICZNYCH ILUSTRACJI. Cena z przesyłką 6\$000.

Obraz Matki Boskiej Bronowskiej
pendzla naszego wielkiego malarza W. Tetmajera. U dołu z her-bami polskimi i z podpisem: „Podnieś rączkę Boże dziecię, Błogoslaw Ojczyznę miłą”.
Cena z przesyłką 6\$000.

KSIAZKI DO NABOZENSTWA — „Jezu bądź ze mną”.
Moblifewnik Katolicki. — Cena z przesyłką 2\$500.

Mapa Parany

Romaria Martins — nowe wydanie.
Cena z przesyłką 15\$000.

Historja Powszechna:

Dzieje Starożytnie cena z przesyłką 2.800
„ Nowożytnie „ „ 4.500.

CHCESZ POSIADAĆ ELE-GANCKIE UBRANIE, CZY-STO WELNIANE, DOBRZE WYKONANE ZA NIZKĄ CENĘ ?
Udaj się z pierwszeństwem do krawca
Jana Faucza
Ulica Alegre N 5
Obok placu Tira-dentes



Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

Kapitał zakładowy 50:000,000 Fr.
Kapitał rezerwowy 25:393,537,87 Fr.

Centrum — Paryż.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, SANTOS; PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETO, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHÚ, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii » S U D A M E R I S «

W Buenos-Aires — » F R A N C I T A L «

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

- Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %
- » » c/corrrente limitada do 10:000\$000 z prawem wyjmowania co dzień sum nie przechodzących 1000\$000 na 4 proc.
- Z wypowiedzeniem na 6 miesięcy przed wyjściem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.
- Z wypowiedzeniem na rok 6 proc.

Podjeżdżają się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłki pieniędzy do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

REUMATOL

LECZY BÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIWIW GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

Jeżeli chcecie zaoszczędzić kilkadziesiąt milrejsów rocznie ze swoich wydatków załatwiającie więc wszystkie swoje zakupy tak dla siebie, jak dla żon i dzieci Waszych w POLSKIM SKLEPIE

Michała Torzeckiego

Ijuhy na linii PIERWSZEJ tak zwanej KRZYŻÓWKI, tam znajduje materiały świeże i do swego gustu, miara rzetelna i obsługa dobra.

Przyjdźcie, przekonajcie się sami, pewni jesteśmy, że zostaniecie naszymi odbiorcami dla swej własnej korzyści.

SWÓJ DO SWEGO! POLSKI PIENIĄDZ — W POLSKIE RĘCE.

KOLONIZACJA.

PIERWSZORZĘDNE ZIEMIE DLA GOSPODARKI Z HERWALEM SĄ BARDZO TANIO DO NABYCIA W STANIE SANTA CATHARINA.

Zawiadania p. Dr. Joaquim Ferreira do Amaral i Silva że obszary znajdujące się w Rodão Grande i Pinhal, będą podzielone na loty, a jednocześnie będzie urządzona droga kołowa do owych miejscowości. Ta droga będzie prowadzić do linii »Iracema« w kolonii Lucente, tworząc kołowe połączenie z miastem Papanatya i stacją Santa Cruz — Pio Negro.

Radzi się kolonistom, przyjąć do wiadomości o tym wypadkowym kupnie, ponieważ wszelkie produkty rolne będą miały ogromny zbyt.

Kupna dokonywa i wiadomości dostarcza:

GERMANO OERTEL — MIERNICZY.

ITAYOPOLIS — ESTADO SANTA CATHARINA — STACJA RIO NEGRO.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 25,000:000\$000
KAPITAŁ REZERWOWY 12,532:709\$150

Centrum: PORTO ALEGRE --- Rio Grandê do Sul.

FILJE we wszystkich większych miastach Stanów: RIO GRANDE DO SUL, SANTA CATHARINA I MATTO GROSSO.

W Stanie Parana: W KURYTYBIE, PARANAGUA I RIO NEGRO.

Wydaje weksle i czeki na Europę, Amerykę Północną i Południową.

Dyskontuje weksle i NOTAS PROMISSORIAS i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Przyjmuje w depozyty pieniężne na rachunek bieżący lub na termin stały, płacąc od pięciu do siedmiu procent rocznie

ADRES TELEGRAFICZNY:

„BANMERCIO“

FILJA W KURYTYBIE.

Ul. 15 de Novembro N. 55

13. — 52

Dr. Medycyny Fakultetu Paryskiego.

Gabriel Nowicki

UL. EBANO PEREIRA N 12.

Przyjmuje od godziny 3 do 5 po południu. Leczy choroby weneryczne, dróg moczowych, skóry i włosów oraz choroby żołądkowa.

Dr. Medycyny Fakultetu Paryskiego.

Janina Nowicka

UL. EBANO PEREIRA N 12

Przyjmuje od godziny 1-jej do 3-jej po południu. Leczy choroby kobiece i dziecięce.

Klinika chirurgiczna

Przy ulicy EBANO PEREIRA N 12.

Chorzy z prowincji mogą porozumieć się listownie o warunki kuracji w klinice.

SKLEP

LUIZ ROSE

przy ul. Jose Bonifacio 8

OTRZYMAŁ WIELKI TRANSPORT SZKŁA DO SZYB.

SPRZEDAJE PO CENACH BARDZO NIZKICH.

SPRZEDAJE HURTOWNIE I DETALICZNIE.

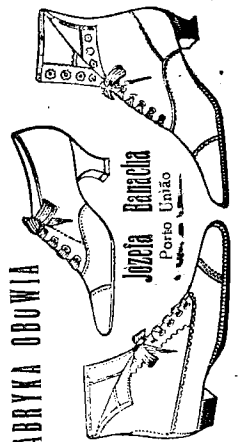
Podaję do wiadomości, że na mocy kontraktu zawartego z właścicielem P. Geniplo dos Santos Pacheco, jestem upoważniony do sprzedaży 58 lotów na kolonii Santos Adrade w municypjum São José dos Pinhaes, po 600\$000 za każdy.

Nabywca może spłacać tę sumę w trzech ratach a płacącemu z góry przysługują prawo zniżki 10 proc.

Bliższych informacji interesowanym udzieli listownie, albo osobiście na miejscu w Marechal Mallet.

Adam Sobociński.

4 — 10



FABRYKA OBUWIA

Fabryka „CAFE BRAZIL“.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedaję hurtownie i na rozdrób.

QUALITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 212. Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Francuska Agencja Pism.

Ma stale na składzie wielki wybór żurnali mód, oraz najrozsławniejszych pism ilustrowanych i t. p. — Ceny nadzwyczaj tanie przyjmują się prenumeraty. — Katalogi wysyła my na żądanie.

Agencja Francaza — Avenida Luiz Xavier 26.

CURYTYBA — PARANÁ — BRAZIL.

DR. M. M. LOBATO

Adwokat.

Przyjmuje sprawy cywilne, handlowe i podejmuje się sporządzania inwentarzy inwentarzy pośmiertnych oraz spraw wszelkiego rodzaju w zakres swojej profesji wchodzących.

Biurowo: Rua Ladeira N 35, Rezydencja: Rua José de Alencar N. 5.

PORTO ALEGRE — Stan Rio Gr. do Sul

3 — 4